

ZDZISŁAW W. PUŚLECKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
e-mail: zdzislaw.puslecki@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1838-9993
DOI: <https://doi.org/10.14746/h.2021.4.2>

Od kapitalizmu informacyjnego do kapitalizmu inwigilacyjnego

Abstract. *The digital revolution imposes a new economic order. Surveillance capitalism has its origins in (classical) market capitalism, but it differs significantly from it. In the traditional (classical) model of capitalism, there are goods that are produced in order to be sold. However, in the 21st century it is difficult to compete. It is not easy to find new added value that would determine the margin and profit. The question is, how long can you keep your labor costs down? This is why surveillance capitalism arose. His story is relatively young. It was established in the years 2000–2004. As the Internet bubble burst, investors threatened the company to pull out of funding, unable to find a quick way to monetize it. Then Google suddenly discovered that the last virgin territory that had not yet hit the market was human nature. It is worth noting that it is much easier to predict something if you first interfere with the behavior so that it takes the desired forms. To put it bluntly – the market is trying to push its individual participants, as customers and consumers, more and more in the direction it prefers, trying to influence their opinions, sometimes even driving them to specific places. The aim of the study is to present the problems that led to the transformation of information capitalism into surveillance capitalism.*

Keywords: *information capitalism, surveillance capitalism, human nature, interference in behavior, desired forms of behavior, public surveillance*

Wprowadzenie

Cyfrowa rewolucja narzuca nowy porządek ekonomiczny. Kapitalizm inwigilacyjny ma swoje źródła w kapitalizmie rynkowym (klasycznym), ale znacznie się od niego różni. W tradycyjnym (klasycznym) modelu kapitalizmu występują dobra, które produkuje się, aby je sprzedawać. Jednak w XXI wieku trudno jest konkurować. Nie jest łatwo znaleźć nową wartość dodaną, która decydowałaby o marży i zysku. Pojawia się pytanie: jak długo można obniżać koszty pracy? Dlatego właśnie powstał kapitalizm inwigilacyjny. Jego historia jest stosunkowo krótka. Powstał w latach 2000–2004. Gdy pękła bańka internetowa, inwestorzy grozili firmie, że wycofają się z finansowania, nie mogąc znaleźć szybkiego sposobu na jej monetyzację. Wówczas w Google’u nagle odkryto, że ostatnim dziewiczym terenem, który nie trafił jeszcze na rynek, jest ludzka natura. Warto zaznaczyć, że o wiele łatwiej jest coś przewidzieć, jeżeli najpierw dokona się ingerencji w zachowanie tak, aby przybrało ono pożądaną formę. Mówiąc wprost – rynek usiłuje poszczególnych jego uczestników, jako klientów i konsumentów, coraz mocniej popychać w preferowanym przez siebie kierunku, próbuje wpływać na ich opinie, niekiedy wręcz zaganiać w określone miejsca. Celem opracowania jest przedstawienie problemów, które doprowadziły do przekształcenia kapitalizmu informacyjnego w kapitalizm inwigilacyjny.

1. Od kapitalizmu informacji do kapitalizmu inwigilacji

Do niedawna trwał kapitalizm informacji, a równocześnie rozwijał się kapitalizm finansowy. Przejście od informacji do inwigilacji dokonało się dla większości społeczeństwa w sposób niezauważony. Rozważania należy wszakże rozpocząć od kapitalizmu informacji, zwanego także kapitalizmem opartym na wiedzy¹.

¹ P. Cooke, L. Leydesdorff, *Regional Development in the Knowledge – Based Economy: The Construction of Advantage*, „Journal of Technology Transfer” vol. 31, issue 1, January 5–15, 2006; A. Johansson, E. Olaberria, *New evidence on the determinants of industrial specialisation*, OECD Economic Department Working Papers, no. 1128, OECD Publishing, Paris 2014; Z.W. Puślecki, *Trends Reshaping International Business Theory and Policy*, Publishing House Elipsa, Warsaw 2019; Z.W. Puślecki, *World Economy Against New Challenges in the Time of COVID-19*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warsaw 2020; Z.W. Puślecki, *About the Some New Aspects of the International Business Theory and International Economy-the Time of COVID-19*, Chapter 1, co-Author of the book: *Modern Perspectives in Economics, Business and Management*, vol. 2, ed. Turgut Türsoy, Book Publisher International, London–Tarakeswar 2021, 12 July 2021, ss. 1–17 <https://doi.org/10.9734/bpi/mpebm/v2/9579D> [dostęp: 26.01.2022]; Z.W. Puślecki, *Descriptive Study on the New Political Economy Models on Contemporary Foreign Trade Policy*, Chapter 4, co-Author of the book: *Insights into Economics and Management* vol. 5, ed. Bakare Kazeem Kayode, Book Publisher International, London–Tarakeswar 2021, DOI: <https://doi.org/10.97434/>

Termin ten pojawił się w latach 90. XX wieku, kiedy zaczęły się rozwijać nowe technologie informacyjno-komunikacyjne. Właśnie dzięki nim wiedza i informacje miały stać się fundamentem gospodarek. Przyjęło się przy tym uważać, że jest to po prostu kolejna forma tradycyjnego kapitalizmu (rys. 1). Dużo szkody narobiły prace Manuela Castellsa² – hiszpańskiego socjologa, badacza społeczeństwa informacyjnego, który uspokajał, że przejście do nowej ery nie wiąże się z żadnymi wielkimi zmianami. Wskazywał, że wszystko pozostanie po staremu, oprócz tego, że w epoce informacji trzeba będzie wykonywać pracę szybciej, wydajniej oraz przy niższych kosztach³. Bezkrytycznie przyjęto tę narrację i dopiero po jakimś czasie okazało się, jak błędne było to myślenie. Zaczęła się wówczas rewolucja⁴.

Władza intelektualna, jaką dotychczas utrzymywały wybitne dzienniki i dziennikarze, przechodzi obecnie do wielkich firm informacyjnych (Big Tech), takich jak Facebook, Amazon, Apple, Microsoft, Google (FAAMG), których głównym celem jest zwiększanie liczby odbiorców, a co za tym idzie, wpływów z reklam i sprzedaży profili zachowań firmom marketingowym i służbom specjalnym. Oczywiście te giganty technologii informacyjnej (tab. 1) cenzurują nieprzychylnie dla nich opinie, a mimochodem promują chaos i dezorientację informacyjną jako swoją „intelektualną” mądrość. Aktualne wyzwania cywilizacyjne nie mają szans na pokonanie kultury hejtu w sieciach społecznościowych i rozwiązanie pojawiających się problemów, które wcześniej nie występowały.

Z tabeli 1 wynika, że firmy Big Tech (FAAMG) mają prawie 95-krotnie większą produktywność w dochodach na jednego zatrudnionego (2 671 000) w porównaniu z największymi firmami motoryzacyjnymi (28 101) na świecie, a ich wartość rynkowa jest 18-krotnie wyższa od wartości rynkowej firm motoryzacyjnych. Firmy FAAMG stać na najlepszych lobbystów, którzy dbają, aby utrzymać *status quo*⁵. Należy zaznaczyć, że w 2019 r. Departament Sprawiedliwości i Federalna Komisja ds. Handlu (USA) wszczęły dochodzenie w sprawie praktyk Big Tech. W Kongresie USA senator Joshua David Hawley opracował kilka ustaw pod nazwą Dashboard Act (ustawa kokpitowa), które wymagają, aby firmy wykazywały wartość danych o ludziach, jakie zbierają i sprzedają. Senatorowie Richard Blumenthal i Edward J. Markey opracowali ustawę zabraniającą wypłacanie nagród pieniężnych uczestnikom gier komputerowych, ponieważ jest to promowanie ukrytego hazardu. Ustawy

bpi/ieam/v5; Z.W. Puślecki, *Handel zagraniczny. Transformacja biznesu międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021; Z.W. Puślecki, *Światowa Organizacja Handlu i Unia Europejska wobec wyzwań we współczesnym biznesie międzynarodowym*, C.H. Beck, Warszawa 2021.

² M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Blackwell, Oxford 1996.

³ Ibidem.

⁴ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2020.

⁵ A. Targowski, *Big tech a społeczeństwo XXI wieku*, 17 grudnia 2020, <https://studioopinii.pl/archiwa/201984> [dostęp: 4.02.2021].

Tabela 1. Porównanie biznesu FAAMG z firmami motoryzacyjnymi świata w 2018 roku

Firmy	Roczna sprzedaż (mld USD)	Wartość rynkowa firmy (mld USD)*	Liczba zatrudnionych	Produktywność na jednego zatrudnionego (w USD)
Facebook	55	188	44 000	
Amazon	233	920	648 000	
Apple	266	268	123 000	
Microsoft	110	160	148 000	
Google	137	1,303	100 000	
Razem	801	2,839	1 063 000	
Volkswagen	11,8	74	656 000	
Renault-Nissan	10,3	43	183 000	
Toyota	9,7	186	369 000	
General Motors	7,7	144	173 000	
Ford	4,9	46	199 000	
Razem	44,4	490	1580 000	

* Wartość rynkowa firmy – liczba sprzedanych (w tym udzielonych jako bonusy) akcji × cena akcji.

Źródło: opracowano na podstawie A. Targowski, *Big tech a społeczeństwo XXI wieku*, 12 grudnia 2020, <https://studioopinii.pl/archiwa/201984> [dostęp: 4.02.2021].

te jednak nie zostały zatwierdzone i trudno określić, kiedy to nastąpi. Ponadto Szkoła Biznesu Uniwersytetu Chicagowskiego opracowała raport w sprawie powołania *digital authority* („cyfrowego organu”), który nadzorowałby konkurencyjność w biznesie online. Przeciwna jednak temu była Partia Republikańska popierająca „wolność” w biznesie. Sama natomiast zorganizowała projekt odpowiedzialności za treści publikowane w Internecie (The Internet Accountability Project), który ma przeciwdziałać cyfrowej cenzurze w stosunku do treści prawicowych⁶.

Generalnie prawdą jest, że firmy te działają w obszarze doskonalenia procesów informacyjnych, czyli przyczyniają się do coraz lepszego rozwoju współczesnego świata. Dostarczają równocześnie wiele narzędzi software’owych i platform cyfrowych dla wspomagania dzisiejszego i perspektywicznego rozwoju gospodarczego.

W trakcie życia prawie każdy trzymał telefon w dłoni i korzystał z takich aplikacji, jak Google czy Facebook, które cały czas zbierają jak najwięcej informacji, aby stworzyć profil tego, kim ktoś jest i co mu się podoba. Google prowadzi rejestr wszystkich jego wyszukiwań; odczytuje jego adres e-mail (jeśli korzysta z Gmaila)

⁶ Ibidem.

i śledzi, gdzie przemieszcza się z Mapami i Androidem. Facebook ma niezrównaną sieć trackerów zainstalowanych w Internecie, którzy nieustannie zastanawiają się, na co dana osoba patrzy online⁷.

Rozróżnia się „zasoby inwigilacyjne” (dane o zachowaniu ludzi), „kapitał inwigilacyjny” (wartość sprzedawanych danych o zachowaniu człowieka) i „kapitalizm inwigilacyjny” oraz ich zależność od globalnej architektury mediacji komputerowej, którą nazywa się „Wielkim Innym”, rozproszonym i niewidocznym (bez twarzy)⁸. Można jednak wspomnieć chłopcę twarz Marka Zuckerberga, głównego akcjonariusza Facebooka, czy pełną władczego wyrazu twarz Jeffa Bezosa (głównego akcjonariusza Amazona i najbogatszego człowieka świata, którego firma nie płaci podatków od dochodu, dzięki różnym transakcjom z administracją publiczną). W dużej mierze owa zależność od globalnej architektury mediacji komputerowej, czyli „Wielki Inny”, stała się niekwestionowanym nowym wyrazem władzy, która stanowi ukryte mechanizmy wydobywania, utowarowienia i kontroli zagrażające podstawowym wartościom, takim jak wolność, demokracja i prywatność⁹.

Kapitalizm inwigilacyjny został zainicjowany w Google, a później na Facebooku, w taki sam sposób, jak masowa produkcja i kapitalizm menedżerski zostały wprowadzone w Fordzie i General Motors sto lat wcześniej, a obecnie inwigilacja stała się dominującym towarem kapitalizmu informacyjnego. Można zidentyfikować mechanizmy i praktyki kapitalizmu inwigilacyjnego, w tym wytwarzanie „produktów prognostycznych” do sprzedaży na nowych „behawioralnych rynkach futures”. Zachowanie (*behavior*), podobnie jak transakcje pochodne (derywaty) typu *futures*, jest analogiczne do giełdy towarowej w Chicago, gdzie sprzedaje się akcje na nadchodzące dostawy towarów, niektóre jeszcze znajdujące się na morzu na statkach handlowych. Pojawiło się pojęcie „wywłaszczenia przez inwigilację” (czyli pozbawiania się prywatności swojej informacji). Podważa to równocześnie psychologiczne i polityczne podstawy samostanowienia, ponieważ koncentruje prawa w systemie nadzoru, co można określić jako „zamach stanu z góry”¹⁰.

Należy tu odwołać się do koncepcji B.F. Skinnera, który wierzył, że psychologia behawioralna może i powinna być wykorzystana do budowy technologicznej utopii, w której od urodzenia uczono obywateli, aby byli altruistami i osobami zorientowanymi na społeczeństwo¹¹. W pracy *Walden Two*, przedstawił, jak wyglądałoby takie społeczeństwo – rodzaj Nowego Wspaniałego Świata (Aldousa Huxleya)¹². Świat znajduje się obecnie w wersji przyszłości Skinnera, głównie dzięki firmom Google, Facebook oraz ich rówieśnikom z „gospodarki uwagi”¹³. W Dolinie Krze-

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

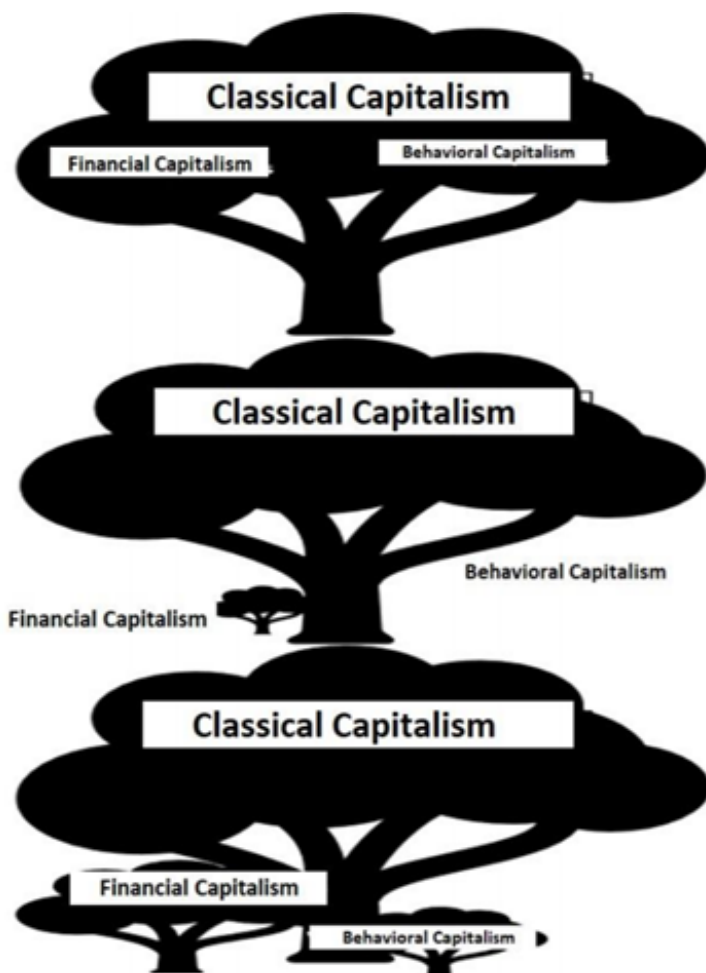
⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ B.F. Skinner, *Science and Human Behavior*, Free Press, Kindle Edition 2012.

¹² B.F. Skinner, *Walden Two*, Hackett, Indianapolis 2005.

¹³ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*



Rysunek 1. Rozwój różnych rodzajów kapitalizmu

Oznaczenia w języku polskim: od góry: kapitalizm klasyczny, kapitalizm finansowy, kapitalizm behawioralny

Źródło: opracowano na podstawie A. Herteux, *Behavioural Capitalism and Surveillance Capitalism – A Comparison of Two Interpretations of a Development of Capitalism*, Erich von Werner Society – August 2019 <https://jimdo-storage.global.ssl.fastly.net/file/732ec0f7-2f93-4af4-b5b5-b1aca0811895/Surveillance%20and%20Behavioral%20Capitalism.pdf> [dostęp: 5.02.2021].

mowej wynaleziono, o ile nie została jeszcze udoskonalona, technologię, która dopełnia wizję Skinnera, a więc inżynieria behawioralna ludzkości jest obecnie powszechnie dostępna (rys. 1).

Na początku powstały nowe zjawiska rynkowe wymyślone na potrzeby mediów cyfrowych, niezdolne do istnienia poza nimi. Zaczęły także obowiązywać nowe reguły gry – pojawiły się niezbyt jeszcze efektywne praktyki śledzenia aktywności społecznej w Internecie, takie jak ciasteczka (*cookies*). Wraz z tym doszło także do pierwszych debat, a nawet prób legislacyjnych, aby chronić prywatność oraz dane użytkowników sieci. Niestety, nie przykładano wtedy do tego należytej uwagi, ponieważ w latach 1996–2001 internetowa branża wciąż poszukiwała dla siebie pomysłu, a inwestorzy nie mieli pewności, czy w ogóle może ona na sobie zarabiać. Temu przepoczwarzaniu się – z ery informacji w epokę inwigilacji – pomogło też to, że zachodnia gospodarka w minionym czasie przybrała wyjątkowo odrażającą formę. Była nastawiona na skrajną eksploatację konsumenta, nic nie dając mu w zamian. Podsumowując, nie tylko kapitalizm informacji okazał się czymś o wiele istotniejszym, niż się wydawało, ale kolejne jego wcielenie – kapitalizm inwigilacji (*surveillance capitalism*) zaczął rozwijać się, nie napotykając przeszkód, w efekcie stając się dominującą formą dla całej ekonomii, nie tylko związanej z siecią¹⁴.

2. Czas przełomowy dla kapitalizmu inwigilacji

Przełomowym dla kapitalizmu inwigilacji był rok 2001. Pękła wówczas internetowa bańka i Dolina Krzemowa wpadła w panikę. W opałach znalazł się też Google, wówczas firma raczkująca, oferująca bardzo dobrą wyszukiwarkę, lecz wciąż nie generująca zysków, czyli znalazła się pod presją inwestorów. W owym czasie relacje koncernu z reklamodawcami były tradycyjne. Firma kojarzyła ich produkt ze słowem kluczem wpisanym przez internautę do wyszukiwarki i pokazywała mu ogłoszenie. Inżynierowie Google'a zaczęli jednak przeglądać serwery z danymi pozostawionymi przez użytkowników i odkryli, że zostawiają oni dużo więcej informacji niż tylko wpisana fraza. Dowiedzieli się, że zostaje po nich ślad informacyjny, czyli dane o tym, kim są, w jakim wieku, gdzie mieszkają, co ich interesuje, czego szukają w sieci. Pojawił się pomysł, aby ten ślad wykorzystać do próby przewidzenia zachowania klientów – i od wyników tej projekcji uzależnić wyświetlanie reklam. Był to równocześnie całkowicie nowy rodzaj gry. Do tego Google zastrzegł, że nie wyjawí świata swojego „patentu”. Nikomu się to nie podobało, ale też nikt z bardzo nie narzekał, ponieważ nowa strategia okazała się sukcesem. Między 2001 a 2004 rokiem, kiedy firma dopracowała technologię, jej przychody wzrosły o 4000%¹⁵.

W tym czasie rozpoczął się właśnie kapitalizm inwigilacji. Na rynku pojawił się nowy produkt, możliwy dzięki zupełnie nowemu surowcowi. Surowcem stał

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

w ubezpieczeniach, handlu, bankowości, polityce – co pokazała afera związana z Facebookiem i firmą Cambridge Analytica. Facebook właśnie odpowiedział na pytanie rządowego US House Energy & Commerce Committee – w 750-stronicowym dokumencie przyznał się, że dane użytkowników przekazywał lub sprzedawał 52 firmom z branży IT. Warto także wiedzieć, że nad technologią będącą fundamentem kapitalizmu inwigilacji pracowała w Google’u Sheryl Sandberg, obecna szefowa operacyjna Facebooka¹⁶. Nie dziwi więc to, że te dwie firmy są liderami nowej formy gospodarki. Na bazie ich sukcesu ten model rynkowy został modelem obowiązującym (rys. 3). Trwa wyścig o zbieranie danych o zachowaniach uczestników Internetu w celu kreowania produktu zgodnego jak najbardziej z ich pożądaniami czy też oczekiwaniami. Kapitalizm inwigilacji wylał się z sieci nawet do świata offline’u¹⁷. To wszakże nie jest jeszcze koniec, ponieważ rynek, tak jak natura, nieustannie ewoluuje.

Pojawia się pytanie: dokąd ten rynek zmierza? W odpowiedzi trzeba stwierdzić, że jak zawsze toczy się walka o to, kto będzie miał najlepszy produkt na rynku. Surowcem jest ślad informacyjny, wobec czego rynek poszukuje sposobów na usprawnienie metod projektowania oczekiwań uczestników tego rynku. O wiele łatwiej jest coś przewidzieć, jeżeli najpierw dokona się ingerencji w zachowanie tak, by przybrało ono pożądane formy. Co więc się dzieje? Dynamika kapitalizmu inwigilacyjnego przebiega coraz bardziej w kierunku wcielania w życie programów modyfikacji zachowań (rys. 3). Mówiąc wprost, rynek ten usiłuje swoich klientów i konsumentów coraz mocniej popychać w preferowanym przez siebie kierunku, próbuje wpływać na opinie, niekiedy wręcz zaganiać ich w określone miejsca niczym owce na pastwisku. Tak właśnie wygląda obecny kierunek rozwoju tego rynku.

Jeżeli nic się nie zmieni, będziemy żyć w społeczeństwie, w którym zachowanie ludzkie jest nie tylko monitorowane przez globalnych architektów rzeczywistości, ale równolegle stanowi przedmiot ingerencji sił z zewnątrz tak, aby wpłynąć na jego kształt. Do tego wystąpią jeszcze większe nierówności społeczne, ponieważ pojawi się ekstremalna asymetria wiedzy. Z jednej strony będzie występował prywatny biznes i wąski klan specjalistów od baz danych, którzy wiedzą więcej i mogą w związku z tym robić rzeczy, na które nie będzie mógł sobie pozwolić inny członek społeczeństwa. Z drugiej strony uczestnicy rynku internetowego będą nieświadomi tego, kto ich obserwuje i po co to robi. I nikt się przy tym nie łudzi, że współcześni kapitaliści zainteresowani są tylko naszą kieszenią. Mają oni realne ambicje przebudowy społeczeństw. Świadczy o tym choćby projekt budowy Google City (ma to być inteligentne miasto, powstaje jako część kanadyjskiego Toronto)¹⁸. Namiastkę przyszłości sygnowanej kompletną przejrzystością i inwigilacją być może będzie można zobaczyć już w bardzo nieodległym czasie.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.



Rysunek 3. Proces osadzania (*embedding proces*)

Oznaczenia w języku polskim: Homo Stimulus – człowiek stymulujący, AI (Artificial Intelligence) – sztuczna inteligencja, Dialogue – dialog, Needs research – potrzebuje badań, Satisfaction of needs – zaspokojenie potrzeb, Creation of an individual reality – tworzenie indywidualnej rzeczywistości

Źródło: opracowano na podstawie A. Herteux, *Behavioural Capitalism and Surveillance Capitalism...*

W rezultacie wolna wola i idee demokracji staną się fikcjami. Wolna wola jest dla kapitalizmu inwigilacji największą przeszkodą w realizacji celów. A ponieważ wolna wola jest esencją demokracji, to społeczeństwo znajduje się na drodze do destrukcji tego ustroju. Dzieje się to nie na polu bitwy, nie za pomocą broni, ale przez przejście kontroli nad populacją metodami, które operują w całości jak produkty rynkowe. Trzeba mieć nadzieję, że wszyscy zrozumieją niebezpieczeństwo i absurd tej niezwyklej sytuacji. Produkty rynkowe nie podlegają prawu konstytucyjnemu tak jak obywatele i państwo, i to właśnie dlatego kapitalizm inwigilacji ma możliwość szybkiego rozwoju. Do dzisiaj nie obowiązują żadne prawa, które mogłyby go powstrzymać w realizacji jego celów. W Unii Europejskiej od 25 maja 2018 roku działa unijne rozporządzenie GDPR (General Data Protection Regulation) dotyczące każdej firmy przetwarzającej dane osobowe obywateli Unii Europejskiej. Konsekwencje związane z niedostosowaniem się do nowego prawa mogą okazać się kosztowne zarówno operacyjnie, jak i wizerunkowo¹⁹. Unijne Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych (GDPR) w Polsce znane jest jako RODO.

Kapitalizm inwigilacji funkcjonuje już kilkanaście lat. Wcześniej mała część społeczeństwa rozumiała, jakie płyną z tego zagrożenia, ponieważ nie było żąd-

¹⁹ ProtonMail – GDPR, 2020, <https://protonmail.com/gdpr> [dostęp: 13.01.2021].

nego przykładu, jak odpowiadać na nową rzeczywistość. W zderzeniu z nowością mózg ludzki mechanicznie odwołuje się do znanych doświadczeń. Klasycznym przykładem jest wynalazek samochodu. Pierwotnie nazywano go wozem bezkonnym (*horse less carriage*) w ramach zestawienia z tym, co znano. Inną rzeczą jest to, że architektom kapitalizmu inwigilacji zależało na ignorancji uczestników, utrzymywaniu ich w nieświadomości. Stąd pojawiła się retoryka, która miała dezinformować uczestników, a także tłamsić debaty w przestrzeni publicznej. Wreszcie trzecia rzecz, która była szczególnie dla sytuacji w USA. Jakikolwiek dyskusje, a nawet próby legislacyjne na temat ochrony danych osobowych toczyły się w Stanach Zjednoczonych do 11 września 2001 roku. Po atakach terrorystycznych na WTC Waszyngton zmienił sposób myślenia i działania. Rząd chciał w tym czasie wszystko wiedzieć, a mogła mu w tym pomóc właśnie Dolina Krzemowa. Warto dodać, że rząd ma obowiązek przestrzegania konstytucji, ale może równocześnie współpracować z firmami, które oferują produkt niepodlegający prawu i dostarczają rządowi potrzebną wiedzę. Tak pojawiła się koncepcja inwigilacyjnego priorytetu (*surveillance exceptionalism*)²⁰. Brak w USA do dzisiejszego dnia regulacji poczynił kapitalizmu inwigilacyjnego jest bezpośrednim efektem takiego myślenia i działania ze strony rządu. Shoshana Zuboff słusznie argumentuje, że na początku XXI wieku wydarzyło się coś transformującego w związku między kapitalizmem, prywatnością, a co za tym idzie, ludzką autonomią. Twierdzi, że wyłoniła się nowa forma władzy, którą nazywa „instrumentalizmem” (która jest jej złą monetą). Według niej ta forma władzy nie zależy od przymusu lub terroru, takiego jak w systemie dyktatorskim, ale od „własności środków modyfikacji behawioralnej”. Inaczej mówiąc, Zuboff uważa, że przyszłość należy do tego, kto prowadzi skrzynki Skinnera²¹. Skrzynka (pudełko) Skinnera, znane również jako komora kondycjonująca dla operantów, jest zamkniętym urządzeniem, które zawiera pręt lub klucz, który zwierzę może nacisnąć lub manipulować, aby uzyskać pokarm lub wodę jako rodzaj wzmocnienia. Skinner sam nie nazywał tego urządzenia „pudełkiem Skinnera”, zamiast tego preferował termin „pudełko dźwigni”²².

3. Koncepcja prywatyzacji oparta na wszechobecnej cyfryzacji a inwigilacja społeczeństwa

W dzisiejszym warunkach rozwoju koncepcja prywatności zmieniła się, została oparta na wszechobecnej cyfryzacji. Ciągłe buduje się domy ze szczególnymi ścianami, ale branża nadzoru cyfrowego należy zaliczyć do najważniejszych obszarów gospodarki. Nadzór jest w centrum modeli biznesowych takich firm, jak Google i Facebook, a także jest częścią takich firm, jak Amazon, Uber,

²⁰ S. Zuboff, *Wiek ka[pitalizmu]...*

²¹ Ibidem.

²² B.F. Skinner, *Science and Human...*

Lyft. Kapitalizm nadzoru rozszerza się na inne branże. Admiral, brytyjska firma ubezpieczeniowa, wykorzystuje dane z Facebooka, aby wycenić swoje produkty w różny sposób dla różnych potencjalnych klientów. Wygląda na to, że ludzie, którzy piszą krótkie, konkretne zdania i używają list, są bezpieczniejszymi kierowcami, a nadmierne korzystanie z wykrzykników sugeruje lekkomyślność za kierownicą. Firmy ubezpieczeniowe na życie, takie jak John Hancock, oferują zniżki pod warunkiem zgody na monitorowanie zdrowia klienta na jego zegarku Fitbit. Można zaznaczyć, że Fitbit, Inc. jest amerykańską firmą z siedzibą w San Francisco w Kalifornii. Jej produktami są urządzenia do śledzenia aktywności, smartwatche, urządzenia bezprzewodowe do noszenia z technologią bezprzewodową, które mierzą dane, takie jak tętno, jakość snu, liczba kroków i inne dane osobiste związane z kondycją.

Spółczeństwo, podobnie jak Skinner i tajna policja, zdaje sobie sprawę z tego, że uzyskanie pełnej informacji o określonej osobie daje możliwość jej kontrolowania. Być może jeszcze nas tam nie ma, ale istnieje teoretyczny punkt, który można nazwać Skinnerlarity – gdzie zostaną zgromadzone wystarczające dane na temat ludzkości, aby z akceptowalnie rozsądną pewnością przewidzieć, co zrobią wszyscy mieszkańcy Ziemi w dowolnym momencie²³. To osiągnięcie zmieniłoby samą strukturę doświadczenia ludzkiego. Jak stwierdził Jonathan Zittrain, uczyniłoby to życie „wysoc realistyczną, ale całkowicie dostosowaną grą wideo, w której nic się nie dzieje przez przypadek”. Dlatego trzeba odważyć się powiedzieć to, co w innym wieku brzmiałoby jak bluźnierstwo. Być może odrobina mniej wiedzy zapewni społeczeństwu wolność²⁴.

Znaczącym „osiągnięciem” techniki inwigilacyjnej jest rejestrowanie twarzy ludzi w systemie Clearview AI zebranych z Facebooka, Twittera, a nawet Vemo (z 3 mld fotografii). Jak dotąd 600 agencji wymiaru sprawiedliwości zakupiło ten system, w tym policja w Londynie. Dzięki temu szukanie kogoś na podstawie jego/jej twarzy (nawet mając do dyspozycji 40% zdjęcia) będzie tak łatwe, jak szukanie cytatu w Google. To wszystko odbywa się bez wiedzy i zgody społeczeństwa w imię dobra biznesu²⁵.

Na rysunku 4 przedstawiono Model Systemu Kapitalizmu Inwigilacyjnego z 2020 r. W jego systemie oprócz biznesowej inwigilacji pojawia się inwigilacja rządowa jako forma walki z terroryzmem, ale i pośrednio wykorzystywana w tej czy innej formie dla celów politycznych. Przykładem takiego systemu jest izraelski software Pegasus, między innymi infiltrujący komunikację Wi-Fi obywateli²⁶.

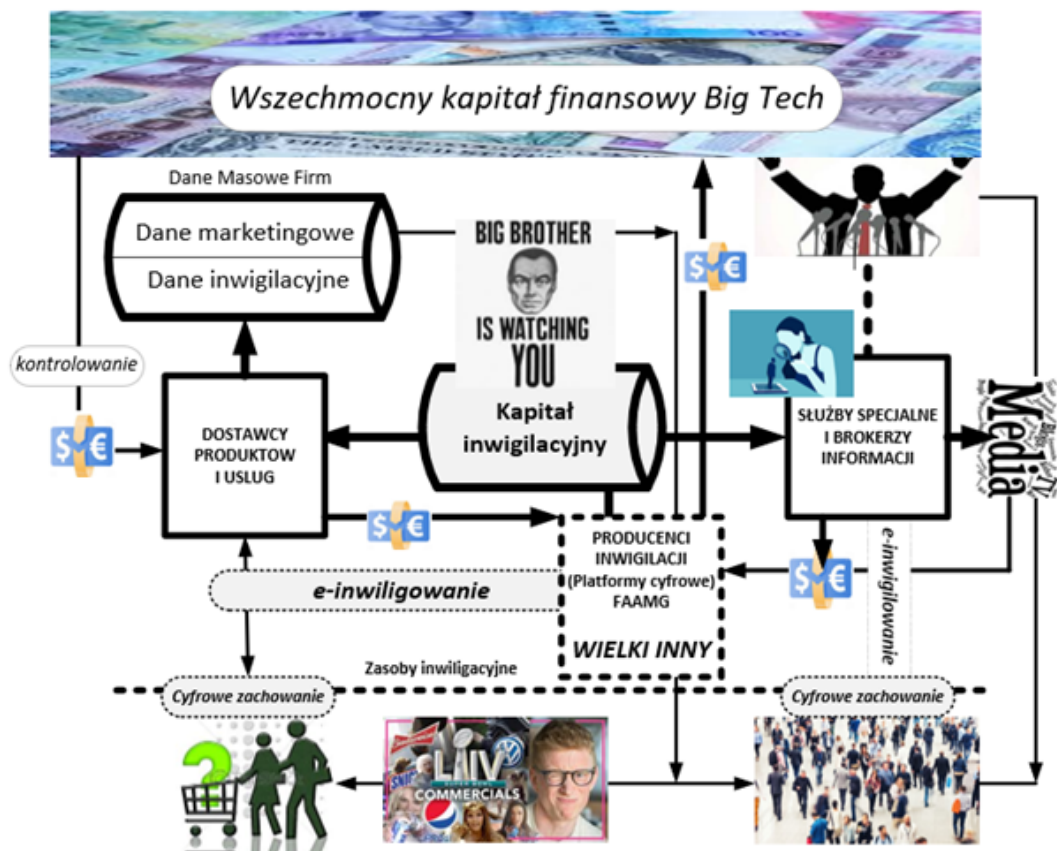
Rządowa ingerencja w zgubną rolę Internetu coraz bardziej staje się widoczna. Na przykład w Chinach obywatele pod obserwacją otrzymują indeks kredytu

²³ T. Wu, *Bigger Brother*, „The New York Review of Books” 9 April 2020.

²⁴ Ibidem.

²⁵ A. Targowski, *Big tech...*

²⁶ Ibidem.



Rysunek 4. Model Systemu Kapitalizmu Inwigilacyjnego (Big Brothera) z 2020 roku

Źródło: A. Targowski, *Big tech...*

społecznego, na wzór indeksu kredytu w państwach zachodnich, jaki jest rozpatrywany przy udzielaniu obywatelom pożyczek przez banki, a który oznacza wypłacalność kredytobiorcy, inaczej mówiąc jego wiarygodność.

W czasie COVID-19 wiele państw znajduje się w trakcie przeprowadzania dużych eksperymentów społecznych i na tym etapie pandemii nie jest jasne, czy korzyści zdrowotne wynikające z zastosowania nowych narzędzi nadzoru (w przeciwieństwie do samoizolacji i przeprowadzania niezbędnych testów) przewyższają koszty, jakie są ponoszone w związku z ograniczeniem swobód obywatelskich.

Mimo że na przykład nadzór biometryczny jest krótkoterminowym środkiem nadzwyczajnym, to nie można założyć, że nie stanie się stałym elementem życia;

podobnie jak w przypadku ustawy *Patriot Act*, wprowadzonej po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku, która znacznie rozszerzyła uprawnienia organów ścigania w zakresie inwigilacji i prowadzenia dochodzenia. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Benjamina Franklina: „ci, którzy zrezygnowaliby z niezbędnej wolności, by kupić trochę tymczasowego bezpieczeństwa, nie zasługują na żadne”²⁷.

Pandemia COVID-19 może wpłynąć na prywatność i wolności obywatelskie w perspektywie długoterminowej. W ostatnim czasie przedsiębiorstwa technologiczne działające w ramach kapitalizmu inwigilacyjnego, takie jak Facebook, Google i Microsoft, zaczęły odgrywać większą rolę w ramach „służby publicznej”. Facebook w 2020 roku ogłosił inicjatywę związaną między innymi z używaniem aplikacji Messenger do przekazywania informacji o zdrowiu publicznym. Dotyczy to nowej funkcji Facebooka jako pośrednika umożliwiającego krajowym i międzynarodowym instytucjom zdrowia publicznego korzystanie z Messengera do udostępniania opinii publicznej informacji o COVID-19. Google, za pośrednictwem siostrzanej firmy Alphabet Verily, uruchomiła witrynę internetową, która oferuje usługi testowania na obecność koronawirusa w ramach Project Baseline²⁸.

Dzięki podjętym działaniom firmy technologiczne zaczęły oferować usługi quasi-publiczne – które ostatecznie nie są wcale bezpłatne, ponieważ opłatę stanowią zebrane dane – mają możliwość poszerzenia swojego zasięgu i pozyskania nowych użytkowników, a przez to zdobycia i wykorzystywania danych osobowych w celach komercyjnych. Rosnące znaczenie dużych firm technologicznych, w połączeniu z możliwym, trwałym i rozszerzonym sposobem nadzoru danych obywateli przez państwo, może spowodować dalsze ograniczenie prywatności i autonomii jednostki²⁹.

Świat wkracza w daleko bardziej intensywną i wyrafinowaną erę masowego gromadzenia danych – obecnie będzie wiadomo, kto zbliżył się do kogo i kiedy, kto jest zdrowy, a kto nie, kto ma prawo wejść do metra, a kto będzie z niego „wykluczony”. Jeżeli ktoś nie odbiera telefonu, może spodziewać się wizyty stróżów prawa. Wprawdzie ochrona zdrowia publicznego, jeszcze przed wkroczeniem wielkiej technologii, charakteryzowała się obecnością pewnych elementów nadzoru i śledzenia rozwoju chorób, rzeczywiście poświęcono już jakiś skrawek prywatności, tak jak wyrażano zgodę na szczepienie dzieci, lecz obecna inwigilacja wywołana pandemią burzy ten stary, tradycyjny monitoring. Podobnie jak 11 września 2001 roku, mamy do czynienia z eksplozją paniki, pospieszną walką z nadejściem „najgorszego”, niecierpliwym wyczekiwaniem powrotu upragnionej

²⁷ M. Kabza, *Nowy kapitalizm post-pandemiczny*, 16.04.2020, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/nowy-kapitalizm-post-pandemiczny/> [dostęp: 5.02.2021].

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

normalności, więc „przemysł inwigilacji” zrozumiał, że jest to szansa – porównywalna z tamtą z 2001 roku – na legitymizację i normalizację teź inwigilacji. Co więcej, widoczna jest ogromna chęć ludzi do udzielania pomocy w tym zakresie³⁰.

Zakończenie

Potęga firm Big Tech opiera się na handlu danymi dla potrzeb marketingu i polityki nieświadomych użytkowników, które pozyskują w zasadzie nielegalnie na swoich platformach cyfrowych. Ich funkcjonowanie w taki sposób jest możliwe dzięki szerokim działaniom lobbystycznym. Wiele państw w XXI wieku jest zainteresowanych cyfrową inwigilacją swoich obywateli – w demokratycznych systemach za pozwoleniem sądu, a w niedemokratycznych za pozwoleniem rządów autorytarnych. W konsekwencji można dojść do wniosku, że kapitalizm inwigilacyjny nie jest jeszcze zagrożony. Nie można mieć wszakże pewności, że sytuacja ta w przyszłości nie ulegnie zmianie.

Aby osłabić działanie kapitalizmu inwigilacyjnego, są potrzebne dwie rzeczy. Pierwszą jest zbiorowy bunt przeciwko praktykom Facebooka i podobnych firm, przy jednoczesnym wspieraniu tych praktyk i podmiotów gospodarczych, które umożliwią funkcjonowanie w obecnych realiach rynkowych z poszanowaniem dla niezależności i prywatności. Nie jest to sprawa prosta, ponieważ to samo, co działa przeciwko uczestnikom FB, jednocześnie ich od siebie uzależniło. Potrzebują oni tej przestrzeni, aby w pełni partycypować w życiu społecznym i publicznym. Jeżeli jednak znajdzie się odpowiednia masa krytyczna ludzi gotowa wyjść z tych przestrzeni, to oczyści się pole działania dla grupy nowych graczy, rywali dla obecnego kapitału. Atrakcyjność ich oferty będzie polegać na tym, że dadzą gwarancję, iż nie będą gromadzić danych o zachowaniach poszczególnych osób. Już obecnie są wyszukiwarki, które automatycznie kasują wirtualne ślady. Nie są jeszcze tak dobre jak Google, ale jest to tylko kwestia czasu.

Problemem nie jest technologia, lecz kapitał, a historia pokazuje, że społeczeństwa, na pewno w USA i Europie Zachodniej, potrafiły w przeszłości powstrzymać kształtujący się porządek i pokierować jego rozwojem tak, aby lepiej służył interesowi ogólnemu. W złotym wieku kapitalizmu, pod koniec XIX wieku, nie istniały prawa do zrzeszania się ani organizowania. Zbiorowy bunt był czynnością niebezpieczną, w przestrzeni publicznej nie istniało wsparcie dla tego typu zachowań. Po kilku dziesięcioleciach wsparcie jednak się pojawiło i praktyki eksploatacji zostały ukrócone. Drugą rzeczą jest konieczność powrotu państwa do pracy na rzecz demokracji. Stany Zjednoczone wczesnych lat XX wieku potrzebowały

³⁰ *Prywatność w okresie pandemii – czy jest zagrożona?* 30.06.2020, <https://www.infor.pl/prawo/prawa-konsumenta/konsument-w-sieci/4625975,3,Prywatnosc-w-okresie-pandemii-czy-jest-zagrozona.html> [dostęp: 5.02.2021].

zorganizowanych i występujących z konkretnymi postulatami pracowników, aby stworzyć nowe ramy demokratycznej państwowości z określonym układem sił – wówczas między kapitałem a pracą lub siłą roboczą albo później kapitałem ludzkim.

Jak wspomniano, praca stała się kapitałem, pracownicy znaleźli się w zarządach spółek, a nierówności pogłębiły się. Oligarchowie kupują wpływy polityczne a media stają się ich najbliższymi partnerami. Uznając się za lepszych, stawiają własne interesy nad interesami innych. Nowoczesne firmy informacyjno-komunikacyjne, takie jak Google czy Amazon, nie płacą podatków. Znaczną część ich aktywów przenosi się do rajów podatkowych, a zyski nie wracają do podatników. Wysokie zyski pozostają na Bermudach i nic z tego dla społeczeństwa nie wynika. W takiej sytuacji należałoby nałożyć sankcje na raje podatkowe, co może uczynić jedynie państwo.

Logika ekonomiczna, w której wytwarzanie towarów i usług jest podporządkowane globalnej architekturze modyfikacji behawioralnych, może zmienić ludzką naturę w XXI wieku tak samo, jak przemysłowy kapitalizm zniekształcił naturalne środowisko w XIX i XX wieku. Prognozy zachowań ludzkich są kupowane i sprzedawane na rynkach prognoz behawioralnych, a bogactwo, wiedza i władza koncentrują się w jednym miejscu na niespotykaną dotąd skalę. Dochodzi do coraz większego pogłębiania różnic finansowych i społecznych. W tym kontekście ważne jest, aby klasa średnia stawała się coraz bardziej liczna. Dzisiaj społeczeństwo potrzebuje odpowiedniego działania, aby ustalić równowagę między kapitałem informacyjnym i inwigilacyjnym a jego odbiorcami, czyli społeczeństwem. Jest to równocześnie problem polityczny. Nie wolno dopuścić do tego, by nierówności wzrosły do zbyt dużych rozmiarów. Problemem jest przy tym równoczesna koncentracja własności i władzy.

Literatura

- Castells M., *The Rise of the Network Society*, Blackwell, Oxford 1996.
- Cooke P., Leydesdorff L., *Regional Development in the Knowledge – Based Economy: The Construction of Advantage*, „Journal of Technology Transfer” vol. 31, issue 1, January 5–15, 2006.
- Domański T., *Nowe technologie w służbie totalitaryzmowi, czyli jak Chiny inwigilują swoich obywateli*, 10 listopada 2018, <https://spidersweb.pl/2018/11/chiny-inwigilacja-obywateli-system-zaufania-spolcznego.html> [dostęp: 13.01.2021].
- Herteux A., *Behavioural Capitalism and Surveillance Capitalism – A Comparison of Two Interpretations of a Development of Capitalism*, Erich von Werner Society – August 2019 <https://jimdo-storage.global.ssl.fastly.net/file/732ec0f7-2f93-4af4-b5b5-b1aca0811895/Surveillance%20and%20Behavioral%20Capitalism.pdf> [dostęp: 5.02.2021].
- Johansson A., Olaberria E., *New evidence on the determinants of industrial specialisation*, OECD Economic Department Working Papers, No1128, OECD Publishing, Paris 2014.

- Kabza M., *Nowy kapitalizm post-pandemiczny*, 16.04.2020, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/nowy-kapitalizm-post-pandemiczny/> [dostęp: 5.02.2021].
- Piketty T., *Capital in the Twenty-First Century*, Belknap Press, Cambridge, MA, 2014.
- ProtonMail – GDPR, 2020, <https://protonmail.com/gdpr> [dostęp: 13.01.2021].
- Prywatność w okresie pandemii – czy jest zagrożona? 30.06.2020, <https://www.infor.pl/prawo/prawa-konsumenta/konsument-w-sieci/4625975,3,Prywatnosc-w-okresie-pandemii-czy-jest-zagrozona.html>, [dostęp: 5.02.2021].
- Puślecki Z.W., *About the Some New Aspects of the International Business Theory and International Economy-the Time of COVID-19*, Chapter 1, co-Author of the book: Modern Perspectives in Economics, Business and Management Vol. 2, Turgut Türsoy (Editor), Book Publisher International, London–Tarakeswar 2021, 12 July 2021, <https://doi.org/10.9734/bpi/mpebm/v2/9579D> [dostęp: 26.01.2022].
- Puślecki Z.W., *Descriptive Study on the New Political Economy Models on Contemporary Foreign Trade Policy*, Chapter 4, co-Author of the book: *Insights into Economics and Management* Vol. 5, Bakare Kazeem Kayode (Editor), Book Publisher International, London–Tarakeswar 2021, January 21, DOI: <https://doi.org./10.97434/bpi/ieam/v5> [dostęp: 26.01.2022].
- Puślecki Z.W., *Handel zagraniczny. Transformacja biznesu międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
- Puślecki Z.W., *Światowa Organizacja Handlu i Unia Europejska wobec wyzwań we współczesnym biznesie międzynarodowym*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
- Puślecki Z.W., *Trends Reshaping International Business Theory and Policy*, Publishing House Elipsa, Warsaw 2019.
- Puślecki Z.W., *World Economy Against New Challenges in the Time of COVID-19*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warsaw 2020.
- Skinner B.F., *Beyond Freedom & Dignity*, Hackett, Indianapolis 2002.
- Skinner B.F., *Science and Human Behavior*, Free Press, Kindle Edition 2012.
- Skinner B.F., *Walden Two*, Hackett, Indianapolis 2005.
- Targowski A., *Big tech a społeczeństwo XXI wieku*, 17 grudnia 2020, <https://studioopinii.pl/archiwa/201984> [dostęp: 4.02.2021].
- Targowski A., *Wielki Brat wczoraj i dziś*, „Pauza Akademicka” 14 stycznia 2021, nr 540, http://pauza.krakow.pl/540_2_2021.pdf [dostęp: 5.02.2021].
- Wu T., *Bigger Brother*, „The New York Review of Books” 9 April 2020.
- Zuboff S., *File note*, November 9, Queen’s University, Kingston, Ontario 2017.
- Zuboff S., *In the Age of the Smart Machine: The Future of Work and Power*, Basic, New York 1988.
- Zuboff S., *The Age of Surveillance Capitalism. The Fight for a Human Future at the New Frontier Power*, PublicAffairs, New York 2019.
- Zuboff S., *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2020.
- Zuckerberg M., *Building Global Community*, Facebook, February 16 2017, <https://www.facebook.com/notes/mark-zuckerberg/building-globalcommunity/10154544292806634> [dostęp: 26.01.2022].

